Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. SŁOWO 5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. || Sobota 22-go kwietnia 1933 roku. || Nr. 92.

Marszałek Piłsudski z rodziną wyjechał do Wilna.

WARSZAWA. Wczoraj pociągiem osobowym, do którego przyczepiono salonkę, odjechał do Wilna Marszałek Piłsudski, wraz z żoną i córeczkami oraz siostrą p. Kadenatową. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszą: płk. dr. Woyczyński, płk. Busler i kpt. Lepecki.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Wilna w związku z uroczystościami 14 rocznicy zajęcia Wilna w 1919 r.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Wilna premjer Prystor.

Pozatem udali się do Wilna gen. Dreszer i wojewoda płk. Belina-Prażmowski, którzy tak wybitną rolę odegrali w słynnym zagonie kawaleryjskim na Wilno w 1919 r.

Powitanie Marsz. Piłsudskiego.

WILNO. Marszałka na dworcu przyjęły delegacje władz administracyjnych na czele z woj. Jaszczołtem, władze municypalne, oraz delegacje szkół wileńskich z pocztami sztandarowemi itd.

Pan Marszałek udał się automobilem z salonów reprezentacyjnych dworca do pałacu Rzeczypospolitej, gdzie zamieszkał.

LOTNICY POLSCY PRZYBYLI DO AFRYKI.

WARSZAWA. Załoga R. W. D. 5, składająca się z kapitana pilota Hirszbanda i ppułkownika Bohdana Kwiecińskiego — nadesłała do Warszawy depeszę z Casablanca, oznaczającą o szczęśliwem przybyciu do Afryki.

Lotnicy polscy biorą obecnie udział w rajdzie okrężnym algiersko-marokańskim, który rozpoczął się 16 bm. i potrwa 10 dni.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO PARY ZAKOCHANYCH.

KATOWICE. W lasku w Sośnicy pod Gliwicami zginęła straszną samobójczą śmiercią jakaś para zakochanych. Para ta wysadziła się w powietrze dynamitem. Zwłoki są zupełnie rozszarpane. Przy zwłokach kobiety znaleziono list pożegnalny do rodziców. Tożsamości samobójców dotąd nie stwierdzono.

INTERWENCJA MUSSOLINIEGO W BERLINIE PRZECIW PRZEŚLADOWANIOM ŻYDÓW.

RZYM. — We wszystkich synagogach we Włoszech i w kolonjach włoskich w Afryce odczytana została rezolucja Związku Gminy Żydowskiej we Włoszech przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech.

W tutejszych kołach żydowskich mówią, że Mussolini interwenjował w Berlinie na rzecz żydów, na co miał otrzymać od władz Rzeszy odpowiedź, iż nie są one w stanie opanować sytuacji.

SAMOLOTY AMERYKAŃSKIE DLA CHIN.

TOKIO. Japońskie ministerstwo spraw zagr. poleciło swemu ambasadorowi w Waszyngtonie złożyć energiczny protest przeciwko wysłaniu przez Stany Zjednoczone 21 samolotów bombowych dla armji chińskiej. Samoloty te pilotowane przez pilotów amerykańskich, pojawiły się już na froncie chińskim.

GWAŁTOWNY SPADEK DOLARA.

Na giełdach międzynarodowych, spadek waluty amerykańskiej znacznie się pogłębił. Kurs dolara na giełdach europejskich wahał się w granicach 7.90 — 8 zł., a więc o blisko 75 punktów niżej od notowań dnia wczorajszego.

Według zdania kół finansowych, spadek kursu waluty amerykańskiej nie posiada w chwili obecnej określonego charakteru. Wywołany on został raczej niepokojem na międzynarodowym rynku finansowym, mającym swe źródło w pogłoskach o rzekomem dążeniu Stanów Zjednoczonych do obniżenia wartości waluty amerykańskiej, czyli odstąpieniu od parytetu złota, a co wskazywać miałoby przywrócenie zakazu wywozu złota ze Stanów Zjednoczonych, wobec czego dolar pozostawiony został bez dotychczasowej opieki interwencyjnej na giełdach światowych.

Pozatem w kołach finansjery światowej niepokój wywołał fakt dalszej ucieczki kapitałów z Ameryki zagranicę i ogólne pogorszenie się bilansu płatniczego St. Zjednoczonych, co niewątpliwie przy obecnej sytuacji finansowej St. Zjedn. może posiadać znaczny wpływ na kurs dolara.

Pod wpływem wiadomości z giełd zagranicznych również obniżył się znacznie kurs dolara na rynku polskim. Bank Polski obniżył kurs zakupu dolara got. do 8 zł. W obrotach prywatnych za dolara płacono po 8.05 zł. Spadek kursu dolara wyniósł więc od 70 do 86 punktów.

Straszny teror i bezprawie w Niemczech

BERLIN. — W Ulm odbyły się przeciwpolskie demonstracje. Tłum zgromadził się przed sklepami, należącemi do obywateli polskich, wznosząc antypolskie okrzyki oraz protesty przeciwko rzekomym „polskim represjom” wobec osiadłych w Polsce Niemców. Porządku pilnowała skonsygnowana policja i oddziały pomocnicze pod komendą komisarza rządowego Drehera.

Polacy, właściciele sklepów, zostali najpierw zatrzymani w areszcie dla zapewnienia im bezpieczeństwa i dopiero po pewnym czasie wypuszczeni byli na wolność. Sklepy, których właścicielami są Polacy, zamknięto aż do odwołania.

KRÓLEWSKA HUTA. — Przybył z Niemiec do Polski przez punkt graniczny Bytom — dworzec, 55-letni Knispel, urodzony w Rzeszowie, a mieszkający od dłuższego czasu w Berlinie. Knispel przybył do Polski z trzema starszymi synami.

Jak wynika z zeznań, złożonych przez synów, do mieszkania Knispela w Berlinie wpadła 16 bm. w nocy bojówka hitlerowska i przeprowadziła rewizję.

Hitlerowcy pobili do nieprzytomności starszego Knispela. Slady tego pobicia widoczne są do dziś dnia na rękach, plecach i głowie. Synowie Knispela zostali również pobici przez hitlerowców, a następnie aresztowani.

Udało im się wydostać z więzienia Z obawy przed śmiercią wyjechał Knipsel z synami z Berlina, pozostawiając tam żonę i kilkoro młodszych dzieci.

Pod wpływem pobicia stary Knispel stracił mowę.

Konsul generalny R. P. w Opolu interwenjował u dr. Lukaschka, nadprezydenta prowincji opolskiej w sprawie kilkunastu obywateli polskich, aresztowanych i zatrzymanych w więzieniu od miesiąca.

Hitler planuje okrążenie Polski.

MOSKWA. Londyński korespondent „Izwiestyj” donosi: „W tutejszych kołach politycznych krążą pogłoski o tajnej propozycji, uczynionej przez rząd niemiecki Litwie, Łotwie i Estonji w sprawie zawarcia z temi państwami unji celnej. Niemcy gotowe są dać państwom nadbałtyckim pewne ekonomiczne przywileje. Litwa odnosi się do tego planu przychylnie, natomiast Łotwa i Estonja na skutek tarć wewnętrznych wśród partyj politycznych zachowują stanowisko wyczekujące.

Bałtyccy baronowie z otoczenia Hitlera spodziewają się na tej drodze odzyskać swe pozycje w państwach nadbałtyckich. — Oprócz tego plan niemiecki jest pierwszym krokiem do realizacji planu Hitlera unifikacji państw bałtyckich i odgrodzenia od strony Bałtyku Polski.

Pekin przygotowuje się gorączkowo do obrony.

PEKIN. Całe miasto przygotowuje się w gorączkowem tempie do odporcia spodziewanego lada dzień ataku wojsk japońskich.

Naczelne dowództwo armji skoncentrowało w Pekinie wszystkie swoje siły. — Wojska chińskie dniem i nocą zajęte są wzmocnieniem fortyfikacyj, na wieżach świątyń umieszczane są karabiny maszynowe. Ludność cywilna została po większej części wyewakuowana wgłąb kraju. Wszystko to wskazuje na to, że Chińczycy bronić będą do ostatniego tchu twierdzy pekińskiej, ponieważ zajęcie jej przez Japończyków byłoby równoznaczne z bezapelacyjną klęską wojsk chińskich i zajęciem przez Japonję olbrzymiej połaci północnych Chin.

Między skazaniem a uniewinnieniem Gorgonowej.

GORGONOWA W ŚWIETLE EKSPERTYZY. — SENSACYJNE WNIOSKI OBRONY.

Utarczka.

Proces rozpoczął się od utarczki między obroną a przewodniczącym. Obrona nie chciała dopuścić do badań psychjatrycznych Gorgonowej prof. Olbrychta, gdyż jest on nie psychjatrą a medykiem sądowym. Przewodniczący jednak postawił na swojem. Ekspertyzę Gorgonowej w imieniu swojem i prof. Olbrychta wygłosił prof. Jankowski.

Nerwy.

Dr. Jankowski stwierdza najpierw, że oskarżona nigdy na nerwy nie chorowała jak również nikt z jej rodziny.

Stan umysłowy.

W świetle ekspertyzy, stan umysłowy oskarżonej charakteryzują: niedostateczne opanowanie tabliczki mnożenia, walutę w Anglji określa jako funt-szyling, z królów polskich zna tylko Jana Sobieskiego i Jana Olbrachta (śmiech na sali — ktoś woła Jana Olbrychta!), rozumie różnicę pomiędzy prawdą a kłamstwem, a nie rozumie różnicy pomiędzy obmową a oszczerstwem. Badających ją traktuje uprzejmie i skarży się, że padła ofiarą poszlak i złości. W więzieniu zachowuje się spokojnie, odżywia się normalnie, sypia jednak źle. Śladów histerji niema. Jest więc umysłowo zupełnie zdrową. Ekspertyza określa ją jako osobę o inteligencji stosunkowo wysokiej, umyśle bystrym i o wielkiej orjentacji. Ponadto zadziwiającą jest jej odporność psychiczna, która nie pozwoliła jej załamać się przez 16 miesięcy więzienia i śledztwa. Jest osobą o silnych namiętnościach i usposobieniu gwałtownem i wybuchowem, ale nie o charakterze patalogicznym. Jest zdrowa i za czyny swe odpowiedzialna.

O epilepsji i zamroczeniu.

Pytanie zadaje obrońca Axer:

— Czy istnieją stany psychiczne, gdzie sprawca nie wie wogóle nic o sobie?

Pytanie to odnosi się do sprzeczności w orzeczeniu odnośnie do oskarżonej i do Stasia, co do którego biegli orzekli, że niema zaburzeń umysłowych. Biegły Jankowski wyjaśnia, że w wypadkach choroby epilepsji chory może stracić świadomość na dłuższy czas (nawet na dwa tygodnie). Człowiek taki zdolny jest do morderstw w stanie zamroczenia. Bywają też stany częściowego zamroczenia. U Gorgonowej takiego stanu nie było. Człowiek w zamroczeniu popełnia przeważnie mordy okrutne automatycznie, uderzeniami ślepemi rozbijając głowę swej ofiary.

Mec. Axer stwierdza, że morderca taki, mordujący w stanie zamroczenia zawsze potem oddaje kał w kącie pokoju, w którym zamordował swą ofiarę.

Mec. Axer: — Czy zdarza się, że człowiek napozór jest zdrowy i nagle dostaje ataku?

— Zwykle zaczyna się to pewnemi objawami, jakby zapowiedzią. Bywają jednak rzeczy niewyjaśnione.

— Czy jest powiedziane, że choroba gruczołu tarczykowego zdarza się w rodzinach, gdzie jest epilepsja?

— Ja tego nie stwierdziłem, ale to się zdarza.

Mec. Axer zmierza do nasunięcia przypuszczenia, że Staś Zaremba, który był w dzieciństwie wątłym, a ojciec jego prowadził życie rozwięzłe, a matka zaś jest umysłowo chorą, mógł ewentualnie działać pod wpływem epileptycznego chwilowego zamroczenia.

Wnioski obrony.

Imieniem obrony, z powodu zachodzącej rażąco różnicy poglądów biegłych co do krwi na chusteczce, mec. Axer stawia wniosek, by spór ten rozstrzygnął fakultet medycyny Uniwersytetu Rzplitej z wyłączeniem Uniwersytetu Krakowskiego i Warszawskiego.

Delirjum tremens.

Drugi wniosek, dotyczący stwierdzenia w szpitalu we Lwowie, że matka architekta Henryka Zaremby przebywała tam jako chora na delirium tremens. Obrona sądzi, że czynu dokonał ktoś w stanie epileptycznego zamroczenia i żąda, by szczegół ten był sprawdzonym.

Trzeci wniosek dotyczy śladów krwi na świecy.

O Stasia Zarembę.

Mec. Ettinger żąda przesłuchania w charakterze biegłych Stanisława Walcia i Henryka Goldszmidt-Korczaka co do stanu psychicznego Stasia Zaremby, a to wobec niedostateczności ekspertyzy prof. Zielińskiego.

Kiepura śpiewa Niemcom.

BERLIN. Kiepura bawi w Berlinie i święcił kilka dni temu niebywały triumf w „Gloria Palast”, gdzie wyświetlano po raz pierwszy film, w którym występuje w głównej roli.

Podczas premjery zrywała się kilkakrotnie burza oklasków, gdy rozległ się w dźwiękowcu głos Kiepury. Po premjerze zaczęła publiczność wołać, żeby Kiepura, który siedział w loży, ukazał się na estradzie i zaśpiewał jeszcze kilka pieśni. Zyczeniu niemieckiej publiczności stało się zadość.

Kiepura rozczulony, uśmiechnięty, wesoły i szczęśliwy — jak zawsze, — zaśpiewał raz i drugi i trzeci i uzyskał zapewne raz na zawsze przywilej wolnego wjazdu do Niemiec.

Nowy film, w którym Kiepura występuje — nazywa się „Pieśń dla Ciebie“.

„KATTOWITZER ZTG.“ GLORYFIKUJE HITLERA.

KATOWICE. Organ wojującego hitleryzmu na polskim G. Śląsku, „Kattowitzer Zeitung“, obchodzi urodziny Adolfa Hitlera, któremu poświęca szereg depesz, artykułów i fotografij. — Równocześnie zamieszcza prowokacyjną depeszę z Warszawy, w której atakuje szereg związków i organizacyj polskich za wysłanie gratulacyjnej depeszy do lorda Chamberlaina za jego świetną mowę, wygłoszoną przed kilku dniami w Izbie gmin.

OTWARCIE GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

WILNO. — Wczoraj została otwarta granica polsko-litewska dla małego ruchu granicznego, z którego korzystać będą mieszkańcy pasa granicznego, oraz rolnicy. Zapotrzebowanie na przepustki jest bardzo znaczne.

NOWE 2 OFIARY HITLEROWCóW.

BERLIN. W Królewcu zastrzelono „podczas próby ucieczki” dwu aresztowanych osobników. Jednego z nich nie zdołano zidentyfikować. Drugim jest robotnik nazwiskiem Solliet, oskarżony o zabójstwo szturmowca Reinkego.

Adwokat Caspari, który miał wiedzieć o przestępstwie Tolleita i ogłaszać, że Reinke został zabity przez kolegów z oddziałów szturmowych, usiłował po konfrontacji z Tolleitem popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie żył.

ZAKAZ POCHODU HITLEROWCÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK. Na wieczór wczorajszy, w wigilje urodzin Hitlera zapowiedzieli hitlerowcy wielki pochód z pochodniami. Ponieważ w Gdańsku istnieje zakaz odbywania zebrań pod gołem niebem i pochodów. Senat uprzedził kierownictwo partji hitlerowskiej, że pochód ten odbyć się nie może. Hitlerowcy pochód odwołali, rozlepili natomiast odezwy, atakujące senat za to zarządzenie. Odezwy zostały przez policję pozrywane.

SOKóŁ W TURYNGJI BEZPRAWNIE ROZWIĄZANY.

LIPSK. W miejscowości Meuselwitz policja rozwiązała bez powodu tamtejszy „Sokół“, konfiskując jednocześnie sprzęt sportowy i wszelkie materjały organizacyjne.

Wypadek ten wywołał wśród całego wychodźtwa polskiego w Turyngji wielkie oburzenie.

Konsul polski w Lipsku wniósł w powyższej sprawie protest do turyngijskiego ministra spraw wewnętrznych.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 22 kwietnia. Sotera
Wschód słońca: o g. 4.39 Zachód 18.46

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z soboty na niedzielę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

Zjazd inspektorów szkolnych w sprawie organizacji przyszłego roku szkolnego. Dziś rozpoczyna się w Krakowie 2 dniowy zjazd inspektorów szkolnych kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego i kieleckiego w sprawach organizacji przyszłego roku szkolnego. Zjazdowi przewodniczyć będzie kurator dr. Nowicki.

Wieczór odczytowy P. O. W. Dziś, w piątek, 21 bm. o godz. 19 punktualnie w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się wieczór odczytowy Związku Peowiaków, Program: 1) „Czerwony Krzyż” — wygłosi p. Ryszard Schmidt. 2) „O Stefanie Czarnieckim” — wygłosi p. prof. B. Stala. Wstęp bezpłatny.

Mianowanie oficerów rezerwy. Następujący częstochowianie zostali w ostatnim dzienniku personalnym mianowani podporucznikami rezerwy: Lisowski Gabrjel, Czarnołęski Eugenjusz, Grot Mieczysław. Kotarski Stefan, Szwedowski Jan i Szaflik Aleksander.

Z życia Legjonu Młodych. W ub. środę, w lokalu BBWR. (Aleja Nr. 71), odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legjonu Młodych. — Zebranie zagaił w imieniu komendy szef organizacji, p. W. Kopulski, poczem p. Radosław Jarmułowicz wygłosił referat p. t. „Hitleryzm”, podkreślając w mocnych słowach średniowieczne metody hitlerowców w walce z mniejszościami narodowemi w Niemczech i demagogiczną postać Hitlera, który w swej niepoczytalnej polityce wyciąga imperjalistyczne szpony po Śląsk i Pomorze — rdzenne ziemie polskie. Naśladowcą hitlerowskich band jest znana w Polsce ś. p. O Wu Pe. która potrafiła grać tylko na niskich instynktach młodzieży, zatruwając ją jadem anarchji, niesubordynacji, wpajając nienawiść do polskich czynników państwowych. — Zkolei odczytano szereg komunikatów, poczem zabranie zakończono.

Urlop kom. Mazura. Kierownik Tymczasowego Zarządu Miasta, p. Józef Mazur, rozpoczął 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zebranie instruktorów L. O. P. P. Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej podaje do wiadomości, że zebranie instruktorów O. P. G. I-ej kat. odbędzie się 26 bm. o godz. 19 w lokalu komitetu (Aleja 26).

P. K. O Nr. 80109. Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że otworzył konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.109 o brzmieniu: Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — Komitet Powiatowy w Częstochowie.

Jubileusz Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie. W dniu 10 marca 1907 roku odbyło się pierwsze zebranie członków założycieli Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego w Częstochowie, a zatem minęło już ćwierć wieku egzystencji Towarzystwe, ćwierć wieku pracy nad obroną interesów rzemiosła polskiego. Dla zaakcentowania tego momentu zarząd Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego uchwalił urządzić w dniach 4 i 5 czerwca b. r. uroczysty obchód jubileuszowy, z udziałem władz wojewódzkich i miejscowych i połączyć tę uroczystość z wojewódzkim zjazdem rzemieślniczym, by w ten sposób przed liczną reprezentacją rzemiosła polskiego z całego województwa zdać sprawę ze swej działalności.

Dla zorganizowania tej uroczystości został utworzony komitet, składający się z zarządu Towarzystwa z prezesem p. Stefanem Jarzębińskim na czele i z szeregu dokooptowanych osób. który przystąpił już do pracy.

Walne zebranie Komitetu Dni Chopinowskich. W czwartek, 27 bm. w sali Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie (Karowa 31)

41) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

—

Odgłos kroków na schodach. — Emil idzie ciężkiemi krokami. Irena za nim...

— Czy manekin jest tam jeszcze?

— Manekin? — pyta Irena. — Nic nie wiesz?

Niema czasu na wyjaśnienia: drgnął odsunął się.

Zauważył inspektora, siedzącego na najwyższym stopniu schodów.

— Co... Co pan tu robi? — wyjąkał.

Malaise wstaje. Przewyższa parę o cały swój wzrost. Wydaje się olbrzymi.

— Słyszałem wszystko... — mówi Emilu Charon, radzę panu przyznać się, że pan zamordował swego kuzyna, Leona Lecopte.

ROZDZIAŁ XIX.
Niewinny skazaniec.

Malaise spędził niespokojną noc. Długo czekał na sen, wspominając przeżycia ostatniego dnia: swoje spotkanie z Armandem, wizyta u Lecopte'ów, próbę otrucia go, odkrycie tajemnicy Ireny i Emila, badanie tej pary.

Przyciśnięty do muru pytaniami inspektora brat Laury nie starał się zaprzeczyć, że miałby pewną korzyść moralną z uśmiercenia Leona? Ale, oczywiście, twierdził, że jest niewinny i... Irena również. — Oświadczył, że nigdy nie przyszło mu nawet na myśl, że mógłby zamordować Leona. W jaki sposób zamordować?

Jak tylko padło to pytanie, Malaise poczuł znowu, że traci grunt pod nogami. Zanim rozstrzygnie pytanie: Kto? Czyż nie powinien wiedzieć, w jaki sposób? Nie czując się na siłach do rozwiązania tej zagadki zmienił porządek rzeczy, mówiąc sobie: „kiedy dowiem się, kto, będę również wiedział jak?... Ale bez tej wiadomości jak, czyż uda mu się znaleźć winowajcę?

Czy inspektor miał pewność, że Leon Lecopte został zamordowany? Tak, obecnie był tego pewny. Jeżeli nie wystarczył mu do przekonania się o tem jego zanikający instynkt, byłaby to sprawiła atmosfera i mieszkańcy domu na Placu Kościelnym. I jeżeli, posuwając optymizm do ostatnich granic, oskarżał swą wyobraźnię o przedstawienie mu wszystkiego w czarnych kolorach, próba otrucia jego samego byłaby mu dużo wyjaśniła... Jeżeli wypadek ten nie miał nic wspólnego z zamordowaniem manekina, to w każdym razie wskazywał na wielkie podniecenie umysłów. Oszalała z rozpaczy stara Irma chciała wywrzeć swą zemstę za syna na człowieku, którego widziała po raz trzeci w życiu i z którym zamieniła tylko parę banalnych słów... Przypuszczając, że i przed rokiem atmosfera była równie naprężona (a była napewno, która z osób dramatu, kierowana ponurą nienawiścią „otrucia”. Emil Charon wzruszył ramionami. — Nikt nie zbliżył się w momencie śmierci do Leona. Czy inspektor nie pamiętał o tem? Czy przypuszczał, że ktoś, ktoby zabijał w momencie uniesienia, użyłby trucizny?

Zagadka pozostała więc nierozwiązana.

Malaise pożegnał Irenę i Emila, — zapewniając ich o swej sympatji i dyskrecji. Potem pożegnał resztę towarzystwa.

— I pomyśleć — mruknął — że i ci mają swoje tajemnice...

Jaki sekret mógł mieć jowjalny Armand? I Laura?

Kłaniając się pannie Charon i podziwiając jej urodę, inspektor pomyślał:

— Jak mogła ta dziewczyna zaręczyć się z Leonem Lecopte? Kochała go? Zdaje się, że ma zamiar nosić po nim żałobę całe życie... — Czyż mała wartość tego człowieka nie zmieniła jej uczuć dla niego?... Może nie wie o tem?.. Nie, to niemożliwe... Zna jego sprawki, zna napewno, bo usiłuje utrzymać je w tajemnicy...

Zofja Charon uprzejmie wyraziła chęć zobaczenia inspektora w niedalekiej przyszłości. Nie troszczyła się o nic więcej, prócz nowego ściegu, który pokazywała jej Laura, nie pamiętała już dramatycznego incydentu, jaki wydarzył się przy obiedzie! Inspektor nie mógł nie współczuć Emilowi Charon, że musi żyć z tą kobietą, nie umiejącą ani czuć, ani myśleć głęboko.

Wracając do oberży, tak jak przed południem, odbył przegląd aktorów dramatu. Armand i Irena Lecopte, Laura i Emil Charon. Stara Irma... Jerome, idjota... Później role o mniejszem znaczeniu: Pan Lecopte. Zofja Charon... osoby epizodyczne: doktór Furnelle. krawiec Bradict. Izaak Harmerer... I statyści: oberżysta, naczelnik stacji... czy Leopolda, uwięzionego, należało też liczyć?...

Cóż to? pomyślał Malaise — czyż by nie brakowało nikogo, czy to już wszyscy? Zdaje mi się że tak.

Ach, prawda, zapomniał o pierwszej roli. Jeżeli przypuszczał, że sam ją obejmie, to się mylił. Okoliczności zdecydowały inaczej.

W oberży czekał na Malaise'a telegram, który nadszedł dwie godziny temu. Zredagowany był w następujący sposób:

„Haymabel, ul. Hydrauliczna 13 a, Bruksela. Wyrazy przyjaźni. Walter.”

Inspektor przeczytał depeszę, wzruszył ramionami, potrząsnął głową i poszedł spać.

C. d. n.

Polski obywatel nie kupuje niemieckich towarów.

odbędzie się walne zebranie Komitetu Dni Chopinowskich w Polsce.

W zebraniu tem mają prawo uczestniczyć wszyscy członkowie komitetu, którzy bądź w komitecie wykonawczym, bądź w komitecie lokalnym uiścili składkę członkowską w wysokości przynajmniej 10 zł. Wobec niemożliwości pokrywania kosztów przejazdu delegatów na zebranie, komitet wykonawczy prosi o nadsyłanie przez komitety oraz poszczególnych członków wniosków, które wzięte będą pod rozwagę na walnem zebraniu. Komitet wykonawczy prześle swe wnioski na walne zebranie w sprawie dalszej działalności komitetu, celem umożliwienia komitetom lokalnym zajęcia swego stanowiska.

Zmiany w uiszczaniu zaległości podatkowych. Płatnicy zaległości z tytułu podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn mogą zafiarować, celem spłaty tych zaległości świadczenia w naturze. Świadczenie to, wykonane na rzecz prowadzącego roboty, finansowane przez Fundusz Pracy, albo zaprojektowane przy współudziale lub z inicjatywy tego funduszu, kasa urzędu skarbowego uzna przez zaświadczenie, jako wpłatę gotówkową i wydaje podatnikowi pokwitowanie kasowe.

Poza temi świadczeniami w naturze, nowe przepisy przewidują możność spłaty zaległości wspomnianych podatków przez świadczenie w naturze, polegające na dostarczaniu organom funduszu pracy płodów rolnych, artykułów żywności, materjałów opałowych, włókienniczych i innych.

Opłaty od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych zmieniono na tyle, że opłaty te mogą być zastąpione przez miesięczne opłaty ryczałtowe, przyczem podstawę zryczałtowania stanowi suma opłat, pobranych w ciągu poprzedniego półrocza kalendarzowego.

Odczyty w lokalu „Kultur-Ligi“. W sobotę 22 bm. o godz. 20.30 odbędą się w lokalu Kultur-Ligi (Aleja 12) dwa odczyty, będące inauguracją zamierzonego cyklu odczytów.

Pierwszy odczyt n. t. „Przerwanie ciąży z punktu widzenia społecznego, prawnego i lekarskiego“ — wygłosi dr. Stefan Kon. Dr. J. Weinbaum w drugim odczycie mówić będzie n. t. „Regulacja urodzin oraz zapobieganie ciąży“.

Wstęp na odczyty tylko dla dorosłych.

Zamknięcie „Odeonu“. Wczoraj, najstarsza w Częstochowie, a bodaj i w kraju, placówka kinematograficzna „Odeon“ należąca do braci W. i A. Krzemińskich przestała istnieć.

Przez długie lata „Odeon“ należał do szeregu nielicznych kinematografów naszych, darzonych specjalną sympatją publiczności i cieszących się powodzeniem zasłużonem.

Starannie prowadzony i wytwornie, ze smakiem urządzony kinoteatr był prawdziwym przybytkiem X muzy.

Ciężkie czasy, kryzys i co zatem idzie, piętrzące się trudności finansowe, przy najlepszych chęciach i usilnych staraniach właścicieli, spowodowały wczoraj likwidację sympatycznego kina.

Należy jednak przypuszczać, że zamknięcie „Odeonu“ jest tylko chwilowe i spowodowane zostało koniecznością i że w najbliższym czasie bracia Krzemińscy otworzą gościnne podwoje „Odeonu“, wymaga bowiem tego interes kulturalny naszego miasta, w dorobku którego zlikwidowana czasowo placówka posiada piękną kartę.

Otwarcie pierwszej wystawy fotograficznej. Zapowiadana od dłuższego czasu wystawa fotograficzna otwiera swe podwoje już jutro, w sobotę, 22 b. m., o godz. 15-tej, w salonach Tow. Przyjaciół Francji (Aleja 26).

W sobotę wystawę zwiedzą tylko osoby zaproszone, dla szerszej zaś publiczności wystawa otwarta będzie od niedzieli 23 b. m. i trwać będzie do 3 maja.

Pierwsza tego rodzaju w Częstochowie wystawa sztuki fotograficznej zgromadziła znaczną ilość eksponatów, w ilości 100 pięknych i naprawdę artystycznych zdjęć fotograficznych i bezwątpienia cieszyć się będzie dobrze zasłużonem powodzeniem.

„Jajko“ w Związku Drukarzy. W sobotę, 22 bm. o godz. 19 ej w lokalu własnym przy ul. Jasnogórskiej 14—16 Związek Drukarzy urządza tradycyjne „jajko“, na które zaprasza Związku zaprasza wszystkich członków.

Zakaz handlu końmi na terenie Częstochowy. W związku z podejrzeniem o panującej wśród koni zarazie nosaczny — cały teren m. Częstochowy zamknięty zostaje dla obrotu końmi aż do odwołania.

Komunikat Ż. T. K. W sobotę, 22 b. m., o godz. 14-tej odbędzie się nader interesująca wycieczka do Klasztoru Jasnogórskiego, będącego celem wycieczkowym wszystkich turystów w kraju i zagranicą. Wycieczka zostanie poprzedzona prelekcją prof. Z. Brandlewicza. Koszt dla członków — 35 gr., dla nieczłonków — 45 gr.

W niedzielę, 23 b. m., o godz. 9-tej rano odbędzie się ekskursja do miejskiej stacji wodociągów i kanalizacji. Koszt dla członków — 15 gr., dla nieczłonków — 25 gr.

Zapisy w sekretarjacie codziennie w godz. od 20.30 — 21.30.

Koncert 27 pp. i 7 pal. Staraniem Korpusu Podofic. Zawodowych garnizonu Częstochowa, w sobotę, dn. 22 b. m., o godz. 15.30 odbędzie się koncert orkiestr wojskowych 27 pp. i 7 pal. w parku Staszica. Całkowity dochód zostanie przeznaczony na jedną z najbiedniejszych dzielnic miasta Częstochowy. Wstęp od osoby 30 i 15 gr.

W niedzielę, dnia 23 kwietnia o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy Aleji Wolności 3/5 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Członków Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców w Częstochowie.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie Zebrania. 2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zebrania. 3) Odczytanie protokułu Walnego Zebrania z dnia 24 kwietnia 1932 r. 4) Zatwierdzenie sprawozdania za rok 1992. 5) Uchwalenie budżetu na rok 1933. 6) Wybór 12-tu członków Zarządu oraz 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej. 7) Wolne Wnioski

Zarząd
Stow. Przemysłowców i Kupców w Częstochowie.

UWAGA: 1) W razie nieprzybycia w oznaczonym terminie przewidzianej statutem liczby członków, odbędzie się tegoż dnia o godzinie **4 po południu** zebranie w drugim terminie, **prawomocne** brz względu na ilość obecnych. 2) W myśl § 13 p. 5 Statutu mającz członkowie Stowarzyszenia prawo przedstawienia wniosków na Walne Zebranie jedynie na 10 dni przed terminem zebrania.

Fałszywy wstyd.

Nie zamierzamy wymieniać nazwiska tragicznie i przedwcześnie zmarłego siedm nastoletniego dziewczęcia. Tragiczny wypadek ten, już dzisiaj przedawniony, jak wiele, niestety, podobnych tragicznych wydarzeń pogrążył się w niepamięć, pokryty fałszywym, fatalnie pojętym wstydem, poczynającym się z obłudnej formy t. zw. moralności publicznej, nakazującej milczenie tam, gdzie rozpaczny okrzyk bólu winien przerodzić się w zbiorowy krzyk protestu.

Bo, o tak! nie są to wypadki odosobnione — są zbyt częste i zbyt często pochłaniają ofiary.

Niedozwolony zabieg — zbrodnia pospolita, karalna a bezkarna, dzięki właśnie fałszywemu pojmowaniu wstydu i moralności publicznej.

Gdy niecne praktyki znachorek i akuszerek rozwijają się w sferze nędzy rzeczywistej, wśród której urodziny dziecka witane są jako przekleństwo losu, nieszczęście, gdzie ciężarna matka rodziny budzi nie zazdrość, lecz współczucie — społeczeństwo obwiniać trzeba, że serdeczną opieką otoczyć uciemiężonej klasy nie zdołało, ni słońcem uświadomienia ogrzać zlodowaciałe w nędzy serca, że nie podaje ręki zbawczej ciężarnym matkom głodnych rodzin, otuchą nie wspiera.

Sumienie zbiorowe społeczeństwa obciążyć należy tą ponurą statystyką przedwczesnych, a zawsze tragicznych zgonów matek, młodocianych i pełnoletnich — zgonów, spowodowanych przez niedozwolone praktyki zbrodniczych bab fabrykantek aniołków i męczennic.

Jeżeli jednak wypadki tragicznych zgonów przedwczesnych zdarzają się w sferach inteligencji, które przykładem uświadomienia świecić nieuświadomionym masom winne, i jeżeli wypadki te w imię bezmyślnego i bardziej niż szkodliwego fałszywego wstydu i fałszywego pojęcia t. zw. moralności publicznej, pokrywane są milczeniem — to społeczeństwo potępić należy.

Śmierć, szczególnie śmierć przedwczesna, zawsze pozostawia po sobie wrażenie zgrozy wśród otoczenia i nigdy przyczyna takiej śmierci wśród najbliższego otoczenia zataić się nie da. Tajemnica przeniknie i, z ust do ust podawana, wstydliwym szeptem, fałszywie komentowana spustoszenie czynić będzie właśnie w młodocianych duszach, które uchronić przed złem jest społeczeństwa obowiązkiem naczelnym.

Czas, i to najwyższy, zerwać maskę fałszywego wstydu, uzdrowić moralność publiczną.

Krzewienie idei świadomego macierzyństwa i zerwanie ze zbrodniczem przesądem tajenia przed młodem pokoleniem rzeczywistej istoty pospolitej, a tak często tragicznej w skutkach, dzięki nieuświadomieniu, miłości fizycznej — to »najpierwszy nakaz chwili, który wypełnić muszą, w imię miłości dziecka, matki przy moralnem poparciu nie fałszywie moralnego społeczeństwa.

Gdy Hitler gnębi Polaków — fabryka „Stradom“ sprowadza Niemców.

W chwili, gdy cały świat z oburzeniem spogląda na szalejący w Niemczech hitlerowski straszliwy terror, gdy wszędzie prowadzony jest bojkot wyrobów niemieckich, gdy od wieczny nasz wróg, zaborczy Krzyżak wyciąga swe drapieżne szpony po nasze prastare ziemie — jedna z częstochowskich fabryk specjalnie faworyzuje Niemców.

Fabryką tą jest „Stradom“. Przed kilku dniami fabryka „Stradom“ sprowadziła z Niemiec kilku „rzeczoznawców“, którzy mają przeprowadzić „uzdrowienie“ w tym zakładzie i „zaprowadzić porządek“. I jak się należało spodziewać, butni Niemcy „porządek“ rzeczywiście zaprowadzają, maltretując w straszny sposób już nie tylko robotników ale i inżynierów — Polaków.

Z tego powodu wśród wszystkich pracowników panuje niesłychane wzburzenie, które może się wyładować w sposób dość przykry na butnych Teutonach.

Najważniejsze w tem wszystkiem jest to, że główny akcjonajusz fabryki „Stradom“, p. Berlinerblau jest Żydem. Z jego to inicjatywy sprowadzono właśnie tych rzeczoznawców.

Sprawę tę omówimy obszerniej w numerze jutrzejszym.

Z teatru kameralnego. Dziś, w piątek znakomita komedjo-groteska B. Winawera „Smaczny chleb kłamstwa“ w inscenizacji i reżyserji dyr. Galla z udziałem pp. Ceranki, Gallowej, Gozdeckiej, Dębicza, Orchonia, Brema i Piotrowskiego.

Komedja ta grana na scenie teatru kameralnego bezpośrednio po wielkim sukcesie, jaki zdobyła ta doskonała sztuka na scenie teatru letniego w Warszawie. Komedja ta poza Warszawą i Częstochową jeszcze na żadnej scenie graną nie była.

Początek o godz. 20. — Bilety w cenie normalnej. Zniżki i abonament ważne.

Strajk włoski w papierni trwa nadal. Jak już wczoraj donosiliśmy, w papierni wybuchł strajk włoski. Robotnicy w liczbie 148 nie opuszczają od środy popołudnia murów fabrycznych.

Przyczyną strajku jest zamierzone zwolnienie przez dyrekcję fabryki kilku robotników, na co ogół zatrudnionych w fabryce robotników nie chciał się zgodzić, zastawiając na znak solidarności swe warsztaty pracy.

Wobec tego, że zarząd papierni nie zgodził się na cofnięcie redukcji, strajk trwa nadal, przyczem strajkujący grożą rozpoczęciem głodówki.

Jak nas informują ze strony urzędowej, robotnicy wysunęli nadto żąda nie nieznacznej podwyżki płac, o co upominali się od dłuższego już czasu.

Konferencja, która odbyła się u inspektora pracy, nie dała otąd żadnego rezultatu. Dyrekcja papierni zagroziła zamknięciem fabryki, gdyby robotnicy jutro nie podjęli pracy.

W związku z tem sytuacja uległa znacznemu zaostrzeniu.

„Powitanie wiosny“. Połączone patronaty gimnazjum im. H. Sienkiewicza urządzają 22 b. m., o godz. 20 tej, w sali tegoż gimnazjum zabawę towarzyską p. n. „Powitanie wiosny“. Na całość złoży się wiele atrakcyj i niespodzianek. Uwagę zwracać będą oryginalne dekoracje. Do tańca przygrywać będzie jazz-band. Wejście 1 zł. 75 gr. — z premją.

Podziękowanie. Zarząd samorządu uczniowskiego przy szkole koedukacyjnej Zofji Wajnsztokówny składa tą drogą serdeczne podziękowanie p. Iwo Gallowi, dyr. teatru kameralnego za bezinteresowne ofiarowanie pięknych pomysłów do dekoracji baśni „Laleczka z saskiej porcelany“.

Z RADOMSKA.

Nieuczciwa służąca. Do policji wpłynęło zameldowanie p. Guci Ejbuszyc (Rynek 15) o kradzieży kilkunastu sztuk bielizny, której dokonać miała służąca poszkodowanej Marjanna Kuśmierek.

Policja przytrzymała podejrzaną i prowadzi dochodzenie.

Włamanie do sklepu. Ze sklepu p. Izraela Miodowicza (Rynek 7) niewykryci sprawcy zapomocą wybicia otworu w murze, skradli 50 sztuk różnych towarów ogólnej wartości około 1.800 zł.

Kiedy policja wszczęła energiczne dochodzenie, złodzieje obawiając się, że władze wpadli na ich trop, podrzucili skradziony towar w całości.

Dalszy ciąg na str. 4-ej.

„Czerwony kur“ w powiecie

Wskutek zapalenia się sadzy w kominie wybuchł pożar w zabudowaniach Gotlieba Klekta we wsi Borowa, gm. Dobryszyce. Spaliły się dachy na domu i oborze, sprzęty domowe, znacz na ilość zboża itp. W płomieniach zginęły 1 krowa, 2 owce i ciele. Straty wynoszą 9 tys. zł.

We wsi Żary, gm. Rząśnia powstał pożar wskutek wadliwej budowy komina. Pastwą płomieni padły: dom mieszkalny, 2 stodoły i obora, stanowiące własność Macieja Bogaczewskiego i Józefa Kocha. Straty wynoszą około 3 tys. zł.

W niezamykanej szopie Józefa Roja w kolonji Krery, gm. Masłowice, z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, wskutek czego spłonęły zagrody Roja i Augusta Szulca, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty — 10.000 zł.

Karambol auta z wozem.

Na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Narutowicza wydarzył się karambol auta osobowego z wozem. Na wozie znajdowali się pp. Marja i Mieczysław Brzozowscy oraz p. Stanisław Matejkówna, którzy zdążali na stację kolejową Radomsko, skąd mieli udać się do Warszawy. Zderzenie było lekkie lecz wystraszone konie poniosły, powodując wywrócenie się bryczki, wskutek czego panie Brzozowska i Matejkówna doznały obrażeń twarzy oraz wybicia zębów. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez dr. Rehana poszkodowane panie odwieziono na dworzec. Auto stanowi własność p. Adama Daszkiewicza. Oprócz właściciela znajdowały się w niem jeszcze 4 osoby.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z KŁOBUCKA.

15-lecie drużyny harcerskiej. Miejscowa komenda Hufca Harcerzy ma pod swoją opieką również i drużyny harcerskie na terenie powiatu, jak np. w Kłobucku, we Mstowie, Konopiskach i Rząsawach.

Z pośród prowincjonalnych drużyn na pierwsze miejsce wybija się drużyna harcerzy w Kłobucku, która jest jedną z przodujących organizacyj na terenie tego miasteczka.

Drużyna ta w dniu 23 b. m. obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia, połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru. W tym celu powstał komitet obchodu tej uroczystości, prezydjum którego stanowią: p. Jan Kozankiewicz, p. Lucjusz Bugajski i p. Tadeusz Sobiś.

Program uroczystości: o godz. 8.30 zbiórka organizacyj i zaproszonych gości na placu szkolnym; 9 ta uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru; 10 ta defilada przed władzami harc. i gośćmi; 11-ta akademja w sali Straży Ogniowej; 19 ta przedstawienie.

Składajcie ofiary na dzieci bezrobotnych!

Trzeba odżywiać dzieci racjonalnie.

P. Marja Morzkowska, specjalistka w zakresie djetetyki poucza nas jak odżywiać dzieci w okresie wiosennym.

Pokarmy dzielą się na pięć grup, zależnie od roli, jaką odgrywają w organiźmie.

1) Warzywa, owoce, których takie składniki, jak woda i celuloza pobudzają trawienie, bo przyśpieszają ruchy jelit.

Najcenniejsza pod tym względem jest liściasta zielenina, jak sałata, szpinak (30 deka szpinaku daje połowę dziennego zapotrzebowania żelaza). Warzywa i owoce żółte dostarczają natomiast więcej witamin. Organizm wymaga jednej porcji zielonej i jednej żółtej (marchew) dziennie.

2) Jaja, mięso, nabiał, orzechy—ciała, dostarczające znacznych ilości białka. Dziecko wymaga 2 i pół szklanek mleka i 10 deka sera dziennie.

3) Pokarmy zbożowe — to źródło ciepła i energji. Młodzież instynktownie „opycha się” chlebem, ale chleb należy dawać nieco czerstwy, by pobudzał do żucia i chleb z pełnego przemiału. W pieczywie tkwi witamina B., zapobiegająca zaburzeniom nerwowym, niech więc dzieci jedzą pieczywa dowoli, byleby nie więcej nad 350 gr. dziennie, bo to odbierze im apetyt do potraw gotowanych.

4) Cukier, miód, powidła, soki z marchwi, owoców, suszone śliwki. Jako porcja dzienna, wystarczy 45 gr. dziennie (4 łyżki).

5) Tłuszcze: oliwa, szmalec, słonina, masło, śmietana orzechy. Nadmiar tłuszczu odbiera dziecku apetyt, ale niedomiar — osłabia. Smietaną najlepiej zupę zaprawiać już po zagotowaniu.

Na apetyt dziecka wpływa też atmosfera otoczenia, umiejętne skupienie jego uwagi na jedzeniu i estetyka nakrycia i podania. Ileż to dzieci nie znosi mleka tylko dlatego, że podaje mu się z kożuszkiem!

Ruch na świeżem powietrzu i przewietrzenie jadalni przed posiłkiem, odpoczynek po jedzeniu, punktualność odżywiania, uregulowanie wypróżnień —są to czynniki nieodzowne dla dziecka normalnego.

Godz. 7 rano: szklaneczka od piwa soku z marchwi. Szklanka kawy zbożowej, pieczywo z masłem.

Godz. 10 rano: sok owocowy pół na pół z sokiem marchwi. Woda z cytryną.

Godz. 12 zupa ze śmietaną lekkie danie, lub mięso z ziemniakami i szpinakiem; kompot, albo kisiel, pół szklanki mleka.

Podwieczorek: mleko zsiadłe, pieczywo.

Kolacja, godz. 6: Kasza na grzybowym smaku z ogórkiem, kwasy natutalne. Trzy czwarte szklanki mleka.

Wędliny, konserwy wykreślone są z jadłospisu dziecięcego. Kawa, herbata w znikomych ilościach; potrawy mało solone. Mleko ciepłe, przegotowane, świeży biały ser, twaróg, zsiadłe mleko, zupy zaciągane żółtkiem lub śmietaną. Ziemniaki codziennie, kasza na smaku grzybowym. W braku świeżych owoców — śliwki suszone, moczone w wodzie.

Dziecko winno domagać się pożywienia, jeść łakomie, z przyjemnością smakosza, ale nie wolno mu „opychać się” potrawami, które lubi, aby w niem nie wyrabiać zbytniego łakomstwa.

Zdemaskowany szpieg moskiewski.

W tych dniach sąd okręgowy w Mławie skazał b. sekretarza gminy Ojrzeń, pow. ciechanowskiego, Stefana Książkiewicza, na jeden rok więzienia za usiłowanie zabójstwa.

W czasie sprzeczki na tle osobistem z Leonardem Chrzanowskim Książniewicz dał kilka strzałów, raniąc go ciężko.

Z polecenia prokuratora, sprawcę postrzelenia osadzono w areszcie prewencyjnym. W toku dochodzenia, prowadzonego przez powiatowego komendanta P.P., Książniewicz żądał dla siebie pewnych względów z tytułu należenia do stowarzyszenia więźniów politycznych, mówiąc, iż przed wojną światową siedział w więzieniu za sprawy niepodległościowe.

Tymczasem wywiady policyjne ustaliły, że K. siedział w więzieniu, ale nie za sprawy niepodległościowe, natomiast stwierdzono, że K. był na usługach władz rosyjskich, a ofiarą jego denuncjacyj padł niejeden Polak.

Prokurator sądu okręgowego, pan Filipkowski, oskarżając Książniewicza o usiłowanie zabójstwa, wystąpił również z oskarżeniem przeciw niemu za jego prowokatorską działalność za czasów zaborczych, nazywając go sprzedawczykiem, szpiegiem rosyjskim i zdrajcą ojczyzny.

Osobę Książniewicza i „działalność” jego scharakteryzował pan Zaporski, właściciel apteki w Miechowie. Zbadany pod przysięgą zeznał, że K. w roku 1906, podczas pobytu w więzieniu, zdradzał więźniów - niepodległościowców. W roku 1914 zjawił się K. w Miechowie, kiedy to legjoniści, po kilkutygodniowym pobycie, wycofali się z Miechowa. Wówczas — jak oświadczył na przewodzie sądowym p. Zaporski—K. pozostawał na usługach władz rosyjskich i z jego przyczyny zostali aresztowani wszyscy Polacy z Miechowa, którzy sprzyjali legjonistom i wywiezieni na Sybir W liczbie tej znajdował się między innymi i aptekarz Zaporski.

Po upływie szeregu lat pojawił się Książniewicz na terenie pow. ciechanowskiego i wkrótce potrafił zaskarbić sobie zaufanie, obejmując urząd sekretarza gminy. Ciemną przeszłość jego odsłoniły obecnie śledztwo i proces sądowy.

Z KRAJU.

= USIŁOWANIE ZNIEWOLENIA. W ostatnich kilku tygodniach zdarzyło się 5 napadów na kobiety, powracające wieczorem z Warszawy do Pruszkowa. Opryszka nie zdołano dotąd aresztować. W pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy policja znów została zaalarmowana krzykiem napadniętej kobiety. Okazało się, że niejaki Marjan Chojnacki, zamieszkały w Pruszkowie, usiłował zniewolić przechodzącą ulicą kobietę. Na krzyk napadniętej przybiegła policja, która Chojnackiego aresztowała. Chojnacki został skonfrontowany z poprzednio napadniętemi, jednakże nie został przez nie poznany. Widocznie w Pruszkowie grasuje kilku amatorów przygód miłosnych.

= MORD POD SKIERNIEWICAMI. Chory umysłowo Józef Pater, zamieszkały we wsi Karnicach, pod Skierniewicami, wszedł do chałupy Andrzeja Kopcia i zostawszy w niej sam z małem dzieckiem Kopciów, zaryglował drzwi, których pomimo nawoływań nie chciał otworzyć. Na krzyk, podniesiony przez Kopciową, która bała się o dziecko, nadbiegli sąsiedzi i wyważywszy drzwi, wpadli do izby. Obłąkany Pater, przerażony i nieprzytomny, wyskoczył przez okno i rzucił się do ucieczki poprzez ogród. Chłopi pogonili za nim i dopadłszy nieszczęśliwego, pobili go drągami do utraty przytomności. Przewieziony do szpitala w Skierniewicach, Pater zmarł na skutek odniesionych ran. Prowodyr tego zajścia, Antoni Feliga, został aresztowany.

= BANDYCI PODERŻNĘLI GARDŁO SWEJ OFIERZE. We wsi Borowno, pow. koszyrskiego, została zamordowana przez poderżnięcie gardła 27-letnia Matrona Kadirowa, która wraz z 4-iem dzieci spała na piecu, podczas gdy inni domownicy byli w cerkwi na nabożeństwie. Mordercy zrabowali z kufra 120 dol. amer., własność Wasyla Kadiry, stryja zamordowanej. Ustalono, że morderstwa dokonali: Iłarjon Zielonka, służący Kadirów, na którego ubraniu znaleziono ślady krwi, podrapane ręce, oraz ukryte pod podszewką zrabowane 120 dol., Grzegorz Leszczuk i Iljow Rywucki, wszyscy mieszkańcy wsi Helenin.

= TRAGICZNA UCZTA WESELNA. Widownią niezwykłej tragedji było mieszkanie Komorowskich w Lublinie, gdzie w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy odbywało się przyjęcie z okazji ślubu córki pp. K. Wśród uczestników przyjęcia znajdował się m. in. 19 letni Henryk Górecki, uczeń klasy VIII-ej Szkoły Lubelskiej, dobry znajomy pana młodego, 28-letniego Zygmunta Wąsowicza, prof. gimnazjum wspomnianej szkoły.

Około godziny 12 w nocy Górecki będąc dość dobrze podchmielony, wydobył rewolwer i zaczął nim manipulować. Prof. Wąsowicz chcąc uniknąć jakiegoś wypadku, usiłował odebrać rewolwer z rąk ucznia. W tym momencie, według relacji naocznych świadków, w czasie szamotania, padł nagle strzał, który ugodził prof. Wąsowicza w brzuch. Ranny zwalił się nieprzytomny na ziemię. Wśród gości nastąpiła ogólna konsternacja. Przerażony Górecki korzystając z zamieszania zbiegł szybko ze schodów i udał się do piwnicy, gdzie przyłożywszy rewolwer do skroni wystrzelił, ponosząc śmierć na miejscu.

Zaalarmowano niezwłocznie pogotowie ratunkowe oraz władze policyjne. Lekarz stwierdził ciężki stan rannego prof. Wąsowicza i po zastosowaniu odpowiednich środków, przewiózł go do szpitala Szarytek. Zwłoki denata pozostawiono na miejscu, do przybycia władz sądowo-śledczych. Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie w całej kamienicy.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 22 kwietnia

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof 13.20 Komun. P. I. M. 15.10 Komun. Państw Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Wiad. wojskowe i strzeleckie. 15.40 Żywy numer Płomyka, audycja zorganizowana przez redakcje „Płomyka“. 16.05 Płyty gramof 16.20 Odczyt dla maturzystów „Odrodzenie państwa polskiego“ odczyt 17-ty, wygł. dr. W. Lipiński. 16.40 „Wychowanie u starożytnych Greków i Rzymian“ wygłosi p. E. Wichtel. 17.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 17.30 Pieśni wielkanocne w układzie J. A. Maklakiewicza, w wyk. chóru kośc. sw. Krzyża. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział Historja) p.t. „Europa wobec powstania styczniowego“ wygł. prof. H. Mościcki. 18.20 Wiad. bież. 18.25 Muzyka lekka i tan. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Wiad. ogrodnicze“ wygł. inż. Wł. Pietrzak. 19.30 „Na widnokręgu“. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Wieczór Straussów. Wyk. ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj 22.05 Utwory Chopina. 22.40 Feljeton p. t. „Nowoczesna magja“, wygł. p. J. Warnecka. 22.55 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

Słowo sportowe.

Hippika.

NICEA. W trzecim dniu zawodów odbył się konkurs potęgi skoków i szybkości o nagrodę przechodnią armji polskiej zwyciężył po raz pierwszy Francuz por. Bizard. Królikiewicz na Milordzie zdobył 8-mą nagrodę.

Do rozgrywek o Puhar Narodów w Nicei stają następujące ekipy: Belgja, Hiszpanja, Irlandja, Francja, Portugalja, Szwecja i Polska.

Po zakończeniu konkursów w Nicei, nasza ekipa uda się na konkursy do Rzymu 29 b. m. —7.5.

Tennis.

WARSZAWA. We wtorek miał się rozpocząć w Warszawie na kortach Legji treningowy obóz tennisowy jako przygotowanie do rozgrywek o Puhar Davisa. Tymczasem, pomimo iż wszyscy zawodnicy stawili się w komplecie zaangażowany trener Najuch jeszcze nie przybył. Sprawa wydaje się tem dziwniejsza, że Najuch podpisał umowę i powinien był stawić się najpóźniej we wtorek rano w Warszawie.

Lekka atletyka.

WARSZAWA. Start lekkoatletycznej reprezentacji Poznania w Wiedniu w dniu 1 maja został odwołany, wobec czego nie dojdzie prawdopodobnie do skutku występ drużyny Poznania w Brnie 3 maja.

Polscy lekkoatleci, bawiący na dwumiesięcznym kursie lekkoatletycznym w Budapeszcie, już powrócili. Pozostał tylko Siedlecki, który jeszcze przez miesiąc będzie w Budapeszcie trenować.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki. Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99